



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Naczelny Komitet Narodowy do Legionów

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

TR 003.083

Data wydania oryginału

1916

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA⁺



Naczelny Komitet Narodowy do Legionów

Żołnierze Polscy, Legioniści!

3.83.11

Dwa lata z górą minęło, jak wielkiemu wezwaniu nieśmiertelnej idei wolnej Ojczyzny posłuszni, stanęliście w polu, aby walczyć z Rosją, z najcięższym wrogiem wolnej Polski.

Wzięliście w siebie ducha całego rycerstwa polskiego i całego męczeństwa polskiego. I duchem tym niezłomni poszliście śmiało na drogę nieznanych wysiłków, ofiar i poświęceń. I jakkolwiek droga ta okazała się dłuższą, niż wówczas przed dwoma laty, najbystrzejszy mógl przewidywać umysł, wytrwaliście na niej. I jakkolwiek droga ta okazała się nieraz cięższą i żmudniejszą, niż tego najtwardsze prawo strasznej wojny wymaga, nie zeszliście z niej.

Za to Wam, Żołnierze Polscy, Cześć! Od współczesnych i potomnych cześć!

Sami wawrzynem sławy wiekuiestej uwieńczeni, bluszczem legendy słonecznej spowici, zebraliście, Żołnierze Polscy, Narodowi Swemu nowy skarb bezcennych wartości moralnych: wiary i wierności, męstwa i stałości, poświęcenia i wytrwałości.

A skarbu tego, Wy, Żołnierze Polscy, twórcy jego najofiarniejsi — strzedz winniście przedewszystkiem. Albowiem, skoro raz daliście go Narodowi, nie jest on już Wasz, lecz całego Narodu.

A Naród drży oń, aby nie zmniejszył się, aby nie przepadł. Bo Naród potrzebuje go zawsze. I dziś, gdy straszna wojna jeszcze trwa, losy największych i najpotężniejszych narodów trzymając w zawieszeniu. A jeszcze więcej w przyszłości, kiedy wojna kończyć się będzie i nadejdzie pora sprzętu po krwawej siejbie. Bo wówczas potrzeba będzie nie tylko polskiego słowa, polskiej skargi i polskiego żądania. Ale przedewszystkiem potrzeba będzie polskiego czynu, którym Wy jesteście, Żołnierze Polscy.

Dlatego w ciągu tych strasznych dwóch lat, nie było ani jednej godziny, w którejby nie tylko my, Naczelny Komitet Narodowy, ale z nim razem każdy prawy i rozumny Polak, w cokolwiek wierzył i cokolwiek oczekiwał, nie otaczał Was, Żołnierze Polscy, troską najserdeczniejszą, miłością najgłębszą. Albowiem wiarą jesteście i nadzieją, nie tylko naszą, lecz całego, jak On, wielki i nieszczęśliwy, Narodu. W Was znalazła swój najpełniejszy i najpiękniejszy wyraz jego najgłębsza nadzieja. Tej Idei, a nie jednostkom, jakkolwiekby Wam się wydawały świetnymi, służycie i służyć obowiązani jesteście.

A czas tej służby wielkiej nie zakończył się jeszcze. Jeszcze nie koniec wojny. Jeszcze nigdzie i w niczem nie zapadło żadne rozstrzygnięcie. Na chwiejnych szalach wagi polskich losów nie wszystkie jeszcze znajdują się ciężary. A skoro tak, nie wolno Wam, Żołnierze Polscy, zabierać z nich ciężaru największego i najbardziej cennego, ciężaru Waszych wspaniałych czynów orężnych, Waszego męstwa nieustraszonego, Waszej ofiarności i Waszej dotychczasowej wytrwałości!

Z Waszego najszczytniejszego obowiązku, z Waszej służby najwyższej, nie zwolnił Was jeszcze Naród, jakkolwiek pilno Mu ujrzeć Was wśród siebie i cieszyć się z Wami — najmiłszymi. Nie zwalniają Was z Waszego obowiązku, Żołnierzy Polskich, ani my żywi, którzy w Was nadzieję swoją położyli, ani oni umarli, bohaterscy towarzysze Wasi, którzy wiarę swoją w słuszość i tryumf sprawy naszej krwią swoją przypieczętowali.

Dlatego, jakkolwiek męczarnie oczekiwać Waszych i naszych zdają się już oddawna przekraczać granice ludzkiej wytrzymałości, musimy trwać! Musimy — Wy i my! Musimy wszyscy! Albowiem próba wytrzymałości jest dla przyszłości narodu jeszcze ważniejszą, niż próba nieustraszonego męstwa i ofiarności bez granic.

A jakież nieszczęście niewysłowione spotkałoby nas wszystkich, gdyby tak świetnej próbie męstwa i ofiarności nie odpowiedziała próba tej najwyższej, najtrudniejszej, bo najbardziej męskiej cnoty, którą jest — wytrwałość.

Żołnierze Polscy! Kiedy pamiętnego dnia 4 września 1914 r. stanęliście na Błoniach krakowskich u stóp królewskiego Wawelu, jeszcze jako chłopięta, świętym zapalem rozpłomienione, aby złożyć żołnierską przysięgę, my — Naczelny Komitet Narodowy — powiedzieliśmy Wam wówczas, że „nieskalaną chorągiew walczącej Polski uwieńczyć macie nie tylko wawrzynem sławy, lecz także tryumfu“. Sława dzisiaj już jest. Wielka sława. Ale tryumfu jeszcze nie ma!

Dlatego musicie trwać, aż za sławą przyjdzie tryumf Idei, o którą od dwóch lat walczyście, tryumf, Wolnej i Niepodległej Polski! Dlatego czekajcie na nią! Czekajcie dalej, nieustraszeni w boju, niezachwiani w wierze, niezłomni w obowiązku przyjętym!

Czekajcie i trwajcie!

KRAKÓW, 18 października 1916

NACZELNY KOMITET NARODOWY

Prezes:
BILIŃSKI

Sekretarz generalny:
SROKOWSKI

Wiceprezes:
JAWORSKI